

Zimna książka



Biuro Literackie
Stronie Śląskie 2017

Tworzywem treściowym dla autorki w dużej mierze pozostaje swoisty resentymalny sentymentalizm: błyskotliwe ciągi zachnięć i westchnięć, z kim poszło nie tak, nie poszło wcale, posztoby, ale nie miało dokąd, w aspekcie, na przemian, romansowym lub karierowo-literackim.

Maciej Woźniak

„Zimna książka” to bardzo smutna książka, skuta rozczarowaniem, zmrożona pozorami, figlarnie rymująca freestyle’owe kawałki z rytmami Pawlikowskiej, ale w gruncie rzeczy skupiona na niemożności: że już nic, nikt, po nic.

Jakub Skurtys

Wiem [...], że autorka sprawnie porusza się w obrębie tancbudy, którą na potrzeby tego tomiku sobie zdefiniowała. Widzę także, iż nie jest to taniec ekstatyczny, lecz jego wersja świadoma spojrzenia widza.

Paweł Koziół

Opis

Tom wierszy miłosnych, utrzymany w celowo „chłodnym” tonie, pełny jednakże zarówno gorących emocji, jak i cierpkich złośliwości. Mowa tu o niespełnionych nadziejach i beznadziejnych spełnieniach, motywem głównym pozostaje wszakże rozczarowanie, będące zwykle skutkiem uczuć łączących dwie osoby. Autorka, znana od lat jako „królowa poezji

polskiej”, przybiera tym razem postać Andersenowskiej Królowej Śniegu, by z tej pozycji spojrzeć na swoje osiągnięcia, zarówno erotyczne, jak i literackie. Nie jest to jednak spojrzenie beznamiętnie podsumowujące, Podgórnik pozostaje bowiem wierna swojej dewizie, iż „liczy się tylko wiersz, który nas wzrusza”.

Autorka

Autorka debiutowała bardzo wcześnie, jako siedemnastolatka zdobywając Nagrodę im. Jacka Bierezina (1996). W młodości należała do tzw. „śląskiej szkoły poezji życia” i uchodziła za czołową skandalistkę li-

teratury polskiej. Jej twórczość została ponownie doceniona w roku 2012, kiedy to otrzymała Nagrodę Literacką Gdynia za tom „Rezydencja surykatek”.

Tematy do dyskusji

- Co uważamy za tradycyjne wyznaczniki poezji miłosnej pisanej przez kobiety?
- Jakie są nasze oczekiwania w stosunku do takiej poezji?
- Czy poezja miłosna może być agresywna?
- Czy w twórczości Podgórnik dostrzegamy wpływy innych polskich „poetek miłości” (Pawlikowska-Jasnorzewska, Poświatowska), czy też jest ona ich przeciwieństwem?

Warto przeczytać

- Marta Podgórnik: „Próby negocjacji” (Łódź 1996), „Paradiso” (Biuro Literackie, Legnica 2000), „Zawsze” (Biuro Literackie, Wrocław 2015)
- Maria Pawlikowska-Jasnorzewska: „Seans na dnie morza” (Biuro Literackie, Wrocław 2012, wybór: Marta Podgórnik)
- Mieczysława Buczkówna: „Miłość” (IbiS, Warszawa 1998)

Poleca

Adam Wiedemann – polski poeta, prozaik, tłumacz, krytyk literacki i muzyczny; trzykrotnie nominowany do Nagrody Literackiej Nike. Laureat Nagrody Kościelskich w 1999, a także Nagrody Literackiej Gdynia 2008 za tom *Pensum*.

